

Gołębiowski, Grzegorz

"Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim", Irena Nowak, Jan Nowak, Płock 1994 : [recenzja]

Notatki Płockie 40/1-162, 47-48

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Nowak, Jan Nowak, *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*. Wydanie II, Płock 1994, ss. 234.

W końcu ubiegłego roku nakładem Domu Kultury w Płocku, przy wsparciu finansowym miasta ukazało się drugie wydanie książki Ireny i Jana Nowaków "Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim". Na okładce zasygnalizowano, że jest to wydanie "poprawione i uzupełnione", a więc - jak się wydaje - lepsze od poprzedniego. Niestety, mimo zwiększonej objętości, nowa wersja powtarza błędy poprzedniego wydania. Spróbujmy je wypunktować.

1) Przede wszystkim tytuł jest zupełnie nieadekwatny do zawartości.

80% treści dotyczy Obwodu Płockiego AK, a Obwód Sierpecki traktowany jest wręcz marginalnie. Wytłumaczeniem takiego stanu nie może być informacja we wstępie, że Obwód Sierpecki szerzej będzie zaprezentowany w przygotowywanej do druku monografii Waldemara Brendy. W takim razie należało zrezygnować z jego - zbyt ogólnikowej - prezentacji i skupić się na Obwodzie Płockim. Tytuł brzmiałby wtedy "Z dziejów AK w Obwodzie Płockim", co byłoby zgodne z treścią i nie wprowadzało w błąd czytelnika.

2) Poważne zastrzeżenia budzi konstrukcja pracy, która czyni ją niezbyt przejrzystą, czasami wręcz chaotyczną i trudną w czytaniu. Zamiast pokazywania różnych aspektów działalności AK chronologicznie, tzn. do 1942 r., w latach 1942-1943, 1944 i w latach późniejszych - losów jej żołnierzy, bardziej logiczny byłby układ problemowy, np. struktura organizacyjna, akcje zbrojne, wywiad, informacja i propaganda itp. w latach 1940 - 1945, czyli w ciągu całego okresu istnienia ZWZ-AK.

Przyjęty układ powoduje, że pewne informacje powtarzane są w kilku miejscach lub znajdujemy je w rozdziałach, dotyczących zupełnie czegoś innego, np. o tajnym nauczaniu możemy przeczytać w podrozdziale "Działalność Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim" (notabene cała książka jest temu poświęcona) oraz - rozdziale "Delegatura Rządu na Kraj w powiatach płockim i sierpeckim". O działalności Polskiej Organizacji Zbrojnej w 1940 r. znajdujemy wzmianki w rozdziale "Armia Krajowa 1944". Powoduje to dużą trudność w znalezieniu interesujących nas informacji.

Podrozdziały - "Płocczanie w Armii Krajowej na innych terenach Polski" oraz "Delegatura Rządu na Kraj w powiatach płockim i sierpeckim" powinny znaleźć się nie w środku książki, ale - na jej końcu jako uzupełnienie tekstu.

3) Poważnym błędem rzeczowym jest potraktowanie Armii Krajowej jako organizacji, która powstała dopiero w 1942 r.

Tymczasem była to tylko formalna zmiana nazwy Związku Walki Zbrojnej, funkcjonującego w okupowa-

nym kraju od początku 1940 r. i powstałego na bazie Służby Zwycięstwu Polski. AK była pod każdym względem - organizacyjnym, personalnym, programowym - kontynuacją SZP i ZWZ. Dlatego należało potraktować te organizacje łącznie, jako SZP-ZWZ-AK, co jest powszechnie przyjęte wśród historyków.

W związku z tym rozpoczynanie dziejów AK od 1942 r. jest chybione, podobnie jak umieszczanie SZP i ZWZ w rozdziale "Organizacje konspiracyjne poprzedzające Armię Krajową" - na równi z partyjnymi wojskówkami. SZP-ZWZ-AK od początku podlegała rządowi emigracyjnemu, działała z mandatu Naczelnego Wodza i była uważana za wojsko w konspiracji.

Natomiast pozostałe organizacje były inicjatywami różnych partii, stowarzyszeń i osób i w większości zostały wchłonięte przez ZWZ-AK.

Tak więc tematem książki powinna być działalność SZP-ZWZ-AK, jako głównym nurtem konspiracji z ewentualnym podrozdziałem "Organizacje konspiracyjne działające obok ZWZ-AK", uwzględniającym proces podporządkowywania ich ZWZ-AK.

4) Wprawdzie we wstępie autorzy zaznaczyli, że świadomie nie wykorzystali wszystkich dostępnych źródeł - ani archiwalnych, ani publikacji - i oparli się głównie na relacjach uczestników i świadków opisywanych wydarzeń oraz własnej pamięci, jednak nie zwalnia to od sięgnięcia choćby po podstawowe pozycje, dotyczące ZWZ-AK. Skutek jest taki, że pewne podawane fakty - pozbawione szerszego kontekstu - wprowadzają w błąd.

Na przykład w rozdziale "Próby współdziałania z innymi organizacjami w terenie" dowiadujemy się o względnie poprawnych stosunkach z komunistycznymi wojskówkami GL-AL i prowokacjach niemieckich mających doprowadzić do walk AK i AL. Tymczasem w trzecim tomie obszernego wydawnictwa "Armia Krajowa w dokumentach" (wyd. Londyn 1976) w depeszy z 30 stycznia 1944 r. (dok. Nr 541)

Dowódcy AK gen. T. Komorowskiego - "Bora" do Londynu czytamy, że "o wystąpieniach oddziałów Armii Ludowej przeciwko polskim organizacjom niepodległościowym donoszą od kilku miesięcy z rej. Kalisza, Pabianic, Tomaszowa, Płocka (podkr.- G.G.), Radomska, Starachowic, Skarżyska, Ostrowca, Częstochowy, Łomży, Ostrołęki, Siedlec, Lublina, zwłaszcza przeciw Armii Krajowej" (s. 261) i dalej "W rej. Płocka, Grójca, Garwolina, Radomska, Iłży, Ostrowca, Opatowa, Buska, Kielc, Częstochowy i innych okrągów donoszą o likwidacji żołnierzy PZP (Polski Związek Powstańczy - kryptonim AK - G.G.) przez oddziały Armii Ludowej, zabieraniu składów broni i napadach na mieszkania. Biuletyny Gwardii Ludowej podające likwidację szpicli, w

wielu wypadkach zbiegają się z meldunkami terenowymi o likwidacji żołnierzy PZP" (s. 262-263).

Znając metody działania komunistów trudno jest wątpić w wiarygodność meldunku gen."Bora" i przypisywać akcje przeciw AK tylko prowokatorom niemieckim, tym bardziej, że wśród publikowanych dokumentów podobnych informacji jest znacznie więcej.

Poza tym meldunki do Warszawy wysyłane przez Inspektorat Płocko-Sierpecki lub Obwód Płocki powinny być I. i J. Nowakom znane.

5) Szkoda, że autorzy - sami będąc amatorami - nie skonsultowali się z zawodowym historykiem, lub choćby porównali podobne opracowania, co pozwoliłoby na uniknięcie większości wymienionych błędów i uczyniło pracę bardziej przejrzystą i łatwiejszą w odbiorze. Dlatego jej lektura pozostawia pewien niedosyt. Przydałoby się zakończenie bilansujące i oceniające wysiłek i wkład Inspektoratu w walkę z Niemcami. Odesłanie do dostępnej w Płocku monografii J. Gozdawy-

Gołębiowskiego "Obszar Warszawski Armii Krajowej" wydaje się niewystarczające.

Pomocny byłby - obok indeksu nazwisk - indeks miejscowości oraz wykaz osób, których relacje i wspomnienia zostały wykorzystane.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, największy walor publikacji polega głównie na tym, że jest pierwszą pracą na ten temat i - nawet w tak niedoskonałej formie - podaje wiele faktów dotychczas nie znanych szerszemu gronu czytelników. W oparciu o nią powinna dopiero powstać naukowe historyczne opracowanie Obwodu Płockiego lub Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego.

Tak więc czekając na pełną monografię ZWZ-AK na naszym terenie, musimy zadowolić się tym, co jest. Ważne, że jest...

Grzegorz Gołębiowski

* * *

Anna Maria Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1985)*. Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Oddział w Płocku. Płock 1994, ss. 217.

Biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego doczekała się monografii, która znacznie poszerza naszą wiedzę o historii i funkcjonowaniu tej placówki w latach 1820-1985.

Temat jest interesujący, gdyż TNP należało do pierwszych towarzystw naukowych powstałych na ziemiach polskich. Poprzedziły je Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk (1800-1832), Towarzystwo Naukowe Krakowskie (1815-1832), Towarzystwo Przyjaciół Nauk Lubelskie (1818-1830). Powstałe wcześniej placówki już nie istnieją, stąd TNP jest najstarszym spośród działających obecnie w Polsce towarzystw naukowych. Również biblioteka tej instytucji jest godna zauważenia, nie tylko ze względu na swą tradycję historyczną, ale również z tego powodu, że jak pisze autorka przedstawionej pracy (s.11), "Biblioteka im. Zielińskich TNP jest jedną z dwóch, obok Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, działających na terenie Polski bibliotek podległych towarzystwom naukowym".

Dotychczasowa literatura przedmiotu była skromna, co z pewnością jest kolejnym powodem, dla którego należało podjąć ten temat, zwłaszcza że opracowania dotyczyły przede wszystkim działalności TNP i tylko marginalnie przedstawiały historię i pracę biblioteki. Autorka szeroko wykorzystwała zasoby archiwalne TNP, a warte podkreślenia jest również to, że osobiście je uporządkowała. Przygotowała w ten sposób materiały źródłowe dla kolejnych badaczy, którzy w przyszłości

zajmować się będą działalnością TNP i jego biblioteki w różnych okresach ich funkcjonowania.

Prezentowana monografia A. Stogowskiej jest publikacją ważną i cenną nie tylko w skali regionu. Ze względu na swą konstrukcję i szerokie ujęcie tematu wnosi wkład do historii bibliotek i bibliotekarstwa polskiego.

Całość pracy stanowią cztery rozdziały prezentujące w układzie chronologicznym dzieje biblioteki, które od 1907 r. poszerzone zostały o funkcje spełniane przez tę placówkę.

Rozdział I pracy przedstawia warunki powstania TNP w 1820 r., tworzenie jego księgozbioru i, co jest szczególnie ważne, losy biblioteki po powstaniu listopadowym. Działalność TNP zamarła po 1830 r. Przyczyniła się do tego śmierć K. Morykoniego i represje popowstaniowe. Autorce udało się jednak ustalić, że księgozbiór "Biblioteki Publicznej i Szkolnej Województwa Płockiego" służył jeszcze swym użytkownikom do 1898 r., kiedy to został podzielony i w przeważającej części znalazł się w Bibliotece Cesarskiej w Petersburgu.

Odtworzenie przez A. Stogowską losów księgozbioru niemal do końca XIX w. obala dotychczasowe opinie, że "zbiory uległy zagładzie w wyniku represji po powstaniu listopadowym", o czym pisali m. in. Cz. Gutry i W. Rolbiecki.

Rozdział II poświęcony został Bibliotece Skępskiej Gustawa Zielińskiego, z którą związane było wskrze-